

Wojciech Popielewski

Rozgniewały się narody (Ap 11,18)

Verbum Vitae 10, 139-153

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZGNIEWAŁY SIĘ NARODY (Ap 11,18)

Wojciech Popielewski OMI

Już pierwsza i pobieżna lektura Księgi Apokalipsy wprowadza czytelnika w atmosferę konfliktu, konfrontacji i walki. Pozwala też bez trudu zidentyfikować strony tego konfliktu i uświadomić sobie jego radykalny charakter. Z jednej strony księga ukazuje Boga, Baranka i wspólnotę wierzących. Z drugiej zaś kreśli obraz Smoka, Bestii i tych, którzy oddają jej cześć. Z jednej strony księga ukazuje kult Boga i Baranka, który wspólnotę wierzących na ziemi łączy z liturgią nieba i nadaje jej charakter kosmiczny (Ap 4–5); z drugiej autor ukazuje bałwochwalczy kult Bestii, która – roszcząc sobie prawa do boskości – odbiera od swoich wyznawców cześć boską. Anty-wspólnota, opisana pod postacią Nierządniczy, jako radykalne przeciwieństwo Oblubienicy, Małżonki Baranka, jest „pijana krwią świętych i krwią świadków Jezusa” (17,6). Ów radykalny, śmiertelny sprzeciw i rodzący się z niego ucisk, jakiego ze strony Nierządniczy doznaje Kościół-Oblubienica, ma wymiar powszechny. Mianowicie Nierządnicza, z którą „nierządu dopuścili się królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu” (17,2) jest ostatnim ogniwem wrogiego Bogu systemu, którego inspiratorem jest „Smok, wąż starodawny, który zwie się diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (12,9). Włączeni w ów system wrogi Bogu „ci, co mieszkają na ziemi” (6,10), winni są przelanej krwi uczniów Jezusa „zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli” (6,9). W tym kontekście sama ziemia, naznaczona tajemniczą, ale rzeczywistą obecnością

sił walczących z Bogiem, staje się negatywnym *środowiskiem*, w którym żyje człowiek w postawie radykalnego sprzeciwu wobec Stwórcy. Sprzeciw ów wydaje się mieć wymiar powszechny; są nim naznaczone „wszystkie narody”, omamione czarami bezbożnego systemu (18, 23), powodującego rozlew „krwi proroków i świętych” (18,24). „Rozgniewane narody” spotkają się jednak z gniewem Boga i Jego sądem, niosącym jednocześnie zapłatę „prorokom i świętym i tym, którzy się boją Jego imienia”(11,18).

Tak wygląda w całościowej i syntetycznej wizji ogólna perspektywa Apokalipsy, z której wyłania się obraz sprzeciwu *narodów* i ich eksponentów – „królów ziemskich, władców i wodzów, bogaczy i możnych, niewolników i wolnych”, stojących w obliczu gniewu Baranka, „gdyż nadszedł wielki dzień Jego gniewu” (11,15-17). Postawmy sobie w tym miejscu pytania, które znajdą odpowiedź w obecnym studium: skąd rodzi się i dlaczego ma tak radykalny charakter owa wrogość „narodów i mieszkańców ziemi” wobec Boga? Kim są? Co oznacza w tym kontekście gniew Boga? Czy pierwszym czytelnikom Apokalipsy chodziło jedynie o symbol, czy rzeczywistość? Co wynika z tego dla całościowej wizji dziejów, jaką Jan kreśli w swym dziele?

JĘZYK SYMBOLU I RZECZYWISTOŚĆ HISTORYCZNA – UCISŃIONA WSPÓLNOTA WIERZĄCYCH

Refleksję nad zarysowaną powyżej problematyką zaczniemy od odpowiedzi na następujące pytanie: jak ów sprzeciw, walka i konfrontacja, opisane w Księdze Objawienia, odnosiły się do historycznej sytuacji Kościołów Apokalipsy? Jest to konieczny punkt wyjścia, który pozwoli we właściwy sposób zidentyfikować bohaterów dramatu opisanego na kartach Księgi Objawienia. Jan przedstawia się czytelnikom jako „współuczestnik w ucisku i królestwie”, a częścią owego udziału w ucisku, jakiego doznaje wspólnota wierzących, jest jego wygnanie na Patmos (1,9). Chrystus, nawiedzający wspólnoty, zna ucisk, a także związa-

ne z tym ubóstwo, jakiego doznaje Kościół (2,9). Jest to „wielki ucisk”, jakiego doznaje wspólnota (2,22). Z „wielkiego ucisku” przychodzą chrześcijanie, którzy w białych szatach stają przed Bogiem i przed Barankiem (7,14). Czas, jaki przeżywa wspólnota wierzących, jest czasem ucisku, który rodzi przelanie krwi, jak w wypadku Antypasa, który został zabity, a którego Chrystus nazywa „swoim wiernym świadkiem” (2,13). Najbardziej wyrazistym obrazem owego ucisku jest scena związana z otwarciem „piątej pieczęci” (6,9-17), która rozpoczyna się wizją „dusz zabitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli” (6,9). Na pytanie, kiedy nadejdzie sąd i wymierzenie kary za ich przelaną krew wobec „tych, co mieszkają na ziemi”, słyszą odpowiedź, by jeszcze poczekać, „aż dopełni się liczba ich współsług i braci, którzy – jak i oni – mają być zabici” (6,11). Rozdział 12 to kolejna ikona dramatycznej walki, o której mowa, tym razem walki Smoka z Niewiastą – Kościołem. Ponieważ Smok nie może dotknąć istoty samego Kościoła – Niewiasty chronionej przez Boga, skieruje swoją wrogość przeciwko „reszcie jej potomstwa” (12,17). Następnie Bestia, która „błuzni przeciw Bogu”, rozpocznie walkę ze świętymi (13,7). Apogeum dramatu wrogości jest opis postaci i działania Nierządniczy zawarty w rozdziałach 17 i 18. Nierządnicza jest „pijana krwią świętych i krwią świadków Jezusa” (17,6).

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że Kościół, jako wspólnota wierzących w Baranka, jest przedstawiony w Apokalipsie jako wspólnota ucisku, doznająca przeciwności i cierpienia, wezwana do dawania świadectwa aż do przelewu krwi. Taki obraz Kościoła Apokalipsy nie jest jedynie symbolem czy metaforą. Za tą atmosferą napięcia, za obrazem Kościoła jako wspólnoty „ucisku i królestwa” kryje się konkretna rzeczywistość historyczna, związana ze ściśle określonym kontekstem, w jakim przyszło żyć wspólnotom, do których Jan kieruje swoje orędzie. Bez nakreślenia owego kontekstu i odczytania w tym świetle symboliki Księgi, za pomocą której Jan pisze o „gniewie narodów i gniewie” Boga, nie jest możliwe właściwe odczytanie orędzia Apokalipsy.

Powstanie Apokalipsy Janowej wiąże się z ostatnim okresem panowania cesarza Domicjana, czyli przypada na

lata 95-96. Nie jest to czas otwartych prześladowań chrześcijan, ale okres intensywnego rozwoju tzw. religii państwowej, zwanej także kultem imperialnym. Praktyka ta nie była w żadnym wypadku wymysłem cesarzy rzymskich; posiadała swoją bogatą historię i związana była z systemami władzy Starożytnego Wschodu¹. Istota takiej praktyki polegała na deifikacji władcy, który był uważany za reprezentanta sfery bogów, lub kogoś wręcz im równego. U podstaw takiej praktyki leżało przekonanie, że władca nie jest zwykłym śmiertelnikiem, ale – wydzielony ze sfery, do której należy każdy inny człowiek – ma szczególną relację z bogami, czczonymi przez ludzi². „Kult ten nie był spontanicznym przejawem masowej religijności ludowej. Zaplanowany przez władze polityczne służył umacnianiu ideologicznej więzi potężnego Imperium Rzymskiego, w skład którego wchodziło wiele ludów odmiennych pod względem etnicznym, językowym, kulturalnym i religijnym. Sam Domicjan nie był krwiożerczym prześladowcą nowej religii, ale cesarzem zazdrosnym o własny autorytet i uderzającym w jakiegokolwiek przejawy sprzeciwu wobec jego osoby lub prowadzonej przez niego polityki. Kult imperialny był narzędziem utrzymania lojalności wobec jego absolutnej władzy. Odmowa uczestniczenia w tym kulcie była równoznaczna ze sprzeciwieniem się autorytetowi cesarza i przez to stawała się przestępstwem zasługującym na karę”³. Cesarz kazał się nazywać *deus praesens*, a w korespondencji tytułować *Dominus et deus noster*. Centrum imperialnego kultu w Azji Mniejszej stanowił potężny marmurowy posąg Domicjana stojący w Efezie. Boski kult jego osoby przybierał konkretny wyraz w ofiarach kadzielnych, modlitwach i ślubowaniach. Bo-

¹ Dotyczył Mezopotamii, Egiptu i Persji; znali i stosowali go Hetyci, Huryci, Kananejczycy i Fenicjanie; Zob. szerzej L. Cerfaux, J. Tondriau, *Un concurrent du christianisme. Le culte des souverains dans la civilisation gréco-romaine*, Tournai 1957, 81-91.

² J.R. Fears, *Princeps a diis electus. The divine election of the emperor as a political concept at Rome*, Rome 1977, 2.

³ W. Popielewski, *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19,1-8)*, Kielce 2001, 92-93.

ski cesarz przedstawiony był na różne sposoby w architekturze, a jego posągi stawiano w najbardziej widocznych miejscach. Z uwagi na ograniczony charakter tego studium stwierdzimy ogólnie, iż boski kult cesarza obejmował wszelkie możliwe obszary prywatnego i społecznego życia mieszkańców imperium, będąc symbolem i jedności państwa i skutecznym spoiwem jego różnorodności.

Nic dziwnego, że rodzące się chrześcijaństwo stało w otwartym konflikcie z takimi praktykami. Wspólnota wiary oddawała kult Bogu i Barankowi, ale tym samym była nieustannie zagrożona ze strony imperium, które rościło sobie pretensje do boskości w osobie najwyższego autorytetu, jakim był cesarz⁴. Wspólnoty kościelne żyły w realnym zagrożeniu prześladowaniami i ciągłej gotowości do dania świadectwa swojej wierności Bogu w świecie, który – ogarnięty boskim kultem cesarza – był z natury wrogi powstającej wspólnocie wiary w Boga i Baranka. Apokalipsa bardzo dobrze oddaje ów klimat napięcia, konfliktu i radykalnego sprzeciwu dwóch wspólnot: wspólnoty, która wie, że dzięki krwi Baranka stała się królestwem i kapłanami dla Boga (1,4) i tej, która w bałwochwalczym kulcie oddaje boską cześć cesarzowi. Zagrożenie prześladowaniem i śmierć niektórych chrześcijan – jak wspomniany Antypas, świadek Chrystusa, to realny wynik owej konfrontacji. Nawet jeśli czas powstania Apokalipsy nie jest czasem otwartych prześladowań, to niesie ze sobą stan permanentnego zagrożenia. „Jeżeli możliwość gwałtownego prześladowania wydaje się słabnąć w Apokalipsie i sprowadzać jedynie do jego ewentualności, której należy jednak oczekiwać, to w zamian pojawia się natychmiastowy wybór, szczególnie radykalny, gdy chodzi o środowisko, w którym się żyje. W tym względzie jakiegokolwiek wahanie, jakiegokolwiek kompromis doprowadziłby, według autora Apokalipsy, do niedopuszczalnego synkretyzmu”⁵. Również ubóstwo

⁴ Zob. P. Prigent, *L'Apocalypse de Saint Jean*, Genève 2000, 39-40.

⁵ U. Vanni, *Postawa chrześcijanina wobec świata zewnętrznego: prześladowanie w Apokalipsie*, Com 5(1987), 48.

wspólnot wynikało z ich marginalizacji; nie biorąc udziału w praktykach imperialnego kultu, chrześcijanie byli zepchnięci na margines społecznego życia. Wspólnoty kościelne znalazły się zatem w sytuacji, której w żaden sposób nie da się pogodzić z wiarą.

GNIEW NARODÓW

W tak zarysowanym kontekście rodzi się Apokalipsa Janowa. Jest ona orędziem skierowanym do Kościołów Azji Mniejszej, która stała się szczególnie podatnym terenem dla rozwoju imperialnej religii⁶. Jan pisze swoją księgę do wspólnoty zagrożonej, uciśnionej i cierpiącej. Tak oto powstaje dzieło, które jest częścią literatury nazwanej *crisis literature*: „Powstawała ona w okresie dziejowych załamania i bolesnych doświadczeń spadających na wspólnotę wierzących, czego najwymowniejszym przykładem jest Księga Daniela. Apokalipsa posługuje się terminem *ucisk*, który nie jest jednak czystą kategorią teologiczną, a opowiadanie o *ucisku* nie jest jedynie narracyjnym zabiegiem autora. Za *uciskiem* stoi konkretna historyczna rzeczywistość. Stanowi ją, najogólniej mówiąc, sytuacja napięcia wywołana konfliktem pomiędzy wartościami, jakie Kościół uznał za swoje, a tymi, jakie starało się narzucić Imperium Rzymskie”⁷. Podobnie jak w wypadku Księgi Daniela, również autor Apokalipsy wychodzi od aktualnej sytuacji politycznej, konkretnego kontekstu, w jakim spada na wspólnotę wierzącą kryzys i opisuje ją w języku symboli⁸. Trzeba przy

⁶ P. Prigent, Au temps de l'Apocalypse. II. Le culte impérial au I^{er} siècle, Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuses 55(1975), 127.

⁷ W. Popielewski, Alleluja!, 314.

⁸ Zob. C. Bedrnián, Contro quelli che rovinarono la terra. Saggio di teologia politica, w: E. Bosetti, A. Colocari (red), Apokalypsis. Percorsi nell'Apocalisse in sonore di Ugo Vanni, Assisi 2005, 616; autor słusznie zauważa, iż o tej samej historycznej rzeczywistości pierwszej połowy II wieku przed Chr. dwa różne, współczesne sobie dzieła biblijne, mówią w różny sposób; apokaliptyczna Księga Daniela posługuje

tym z całą mocą podkreślić trzy rzeczy. Po pierwsze – symboliczny jest język, ale sytuacja, jaką opisuje jest niezwykle realna i boleśnie dotyka Kościoła. Po drugie – konwencja dzieła janowego miała wśród swoich kanonów niezwykle precyzyjnie wyznaczoną linię podziału między dobrem a złem, co pozwoliło na wyakcentowanie radykalnego sprzeciwu rzeczywistości należącej do Boga i Jego oponentów. Po trzecie – i ten wątek rozwiniemy – Jan przedstawi Kościołowi bieżącą sytuację w świetle wiary, roztaczając przed nim globalną wizję dziejów, w którą wpisany jest konflikt, który dotyka Kościoła. Odpowie w ten sposób na pytanie: skąd ów *gniew* narodów, skąd wrogość, która rodzi śmierć? Co na to Bóg?

Zacznijmy od symboliki. Jan napisał swoją księgę korzystając z bogatej symboliki, która nie jest jedynie środkiem wyrazu charakterystycznym dla tego gatunku. Język symboli *kodował* rzeczywistość, wymagał interpretacji, niemniej nie uciekał od faktów. Co więcej, nie był to język niezrozumiały; adresaci Jana rozumieli, o czym pisał. Lektura Apokalipsy stanowi trudność dla nas. Zniechęca nas język symbolu. Tymczasem właśnie on kryje prawdę o rzeczywistości Kościoła, opisaną przez Jana. Jest to proroczy ogląd rzeczywistości; Jan postrzega aktualną sytuację, w jakiej żyje wspólnota wierzących i interpretuje ją w świetle wiary, spoglądając w najszerszej perspektywie dziejów zbawienia. Jak wygląda ta wizja?

Otóż zło, którego ostatnim łańcuchem będą *rozgniewane narody*, pojawia się, a następnie ginie, w ściśle określonej kolejności. Pierwszą postacią całego łańcucha sił walczących z Bogiem jest Smok – „wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach siedem diademów” (12,3). Jest on nie tylko przedstawiony jako gotowy do śmiertelnej walki ze wspólnotą wierzących opisanych pod postacią Niewiasty (rozdział 12), ale nazwany: „wąż starodawny, który zwie się diabeł i sza-

się symbolem, podczas gdy Księgi Machabejskie, opowiadając fakty, dają czytelnikowi bezpośredni dostęp do rzeczywistości historycznej, do której się odnoszą.

tan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (12,9). Słowa te, oprócz jasnej identyfikacji Smoka, ukazują wyraźnie powszechny zakres jego działania; jest nim objęta „cała zamieszkała ziemia”. W charakterystycznym dla języka Apokalipsy wyrażeniu Jan przedstawia świat podzielony na dwoje w radykalnej konfrontacji: ten należący do Boga i ten należący do szatana. Szatan jednak nie działa sam. W języku symbolu jest on ukazany jako „stający na piasku nad brzegiem morza” (13,1). Natychmiast Jan stawia czytelnikowi przed oczyma „Bestię wychodzącą z morza”. Będzie ona przedłużeniem, swoistym wcieleniem Smoka na ziemi. Jawi się ona jako „jego stworzenie”, wręcz morfologicznie podobna do Smoka. Stanie ona – podobnie jak Smok – do walki ze wspólnotą wierzących, choć – podobnie jak Smok – czasowy zakres jej działania jest ściśle ograniczony. Atak Bestii, bluźniącej Bogu i kierującej swoją wrogość przeciw „świętym” (13,7) jest dalszym ciągiem śmiertelnej ofensywy Smoka i ma – podobnie jak w wypadku jego działania – zasięg powszechny: „dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem” (13,7). Bestia ta jest wspomagana przez drugą, który ma cechy fałszywego proroka i sprawia, że „ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii” (13,12). Zauważmy, że został podkreślony po raz kolejny powszechny charakter działania sił przeciwnych Bogu; tym razem dotyczy drugiej Bestii. To, co ona czyni, sprowadza się do religijnej propagandy, mającej na celu nakłonienie do tego, by ludzie oddawali pokłon pierwszej Bestii. Pomijając z konieczności wiele szczegółów opisu jednej i drugiej Bestii, te, o których wspomnieliśmy wystarczą, by zidentyfikować jedną i drugą. Mianowicie pierwsza Bestia to Imperium Rzymskie, przedstawione jako historyczne wcielenie działania szatana. Sataniczny kult oddawany Smokowi oddawany jest także Bestii: „oddali pokłon Smokowi pokłon Bestii oddali” (13,4); to ogromny polityczny system, który rości sobie prawo do odbierania boskiej czci i posługuje się przy tym wszelkimi możliwymi środkami fałszywej religijnej propagandy, czego symbolem jest druga Bestia. Parodiuje ona Baranka, a mówi jak kłamliwy Smok (13,11).

Ten szatański system, jak podkreśliliśmy, ma powszechny zakres; w opisie Bestii powiedziane jest, że jej działanie obejmuje „całą ziemię” (13,4) i dotyczy „wszystkich mieszkańców ziemi” (13,8). Obydwa zwroty – „ziemia i mieszkańcy ziemi” nabiera w kontekście janowej wizji dziejów zabarwienia negatywnego. Ziemia jest areną, na której rozgrywa się historia zbawienia. Tu człowiek ma swój dom, stąd tak częste wyrażenie – „mieszkańcy ziemi”; ci, którzy mają na ziemi dom (οἱ κατοικοῦντες ἐπὶ τῆς γῆς). Wpływ szatana sprawia, że wyrażenie to – jak zaznaczono – nabiera charakteru negatywnego. „Posiadanie domu” staje się synonimem zamknięcia się na Boga i wrogości wobec Kościoła. Wyrażenie „mieszkańcy ziemi” oznacza zatem ludzi włączonych w szatański akt sprzeciwu wobec Boga, ludzi oddających cześć ubóstwionemu państwu; wskazuje na tych, którzy budują dom nie w sensie mieszkania, ale w znaczeniu własnego stylu życia, naznaczonego sprzeciwem wobec Boga i wrogością wobec wspólnoty wierzących⁹.

Dla całości obrazu musimy odczytać jeszcze jeden symbol, ściśle związany z obrazem Smoka i dwóch Bestii, gdyż stanowi on integralną część janowej wizji. Chodzi mianowicie o Wielką Nierządnicę. Ona „zasiada nad mnogimi wodami; z nią nierządu dopuścili się królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu” (17,1b-2). Jak widać, także w opisie działania Wielkiej Nierządnicy pojawia się wspomniany w wypadku Smoka i obu Bestii wątek powszechnego działania i zwodzenia „mieszkańców ziemi”. Z opisu Wielkiej Nierządnicy (rozdziały 17 i 18) widać jej ścisły związek z opisanymi już postaciami; Nierządnica „siedzi na Bestii” (17,3) i „jest pijana krwią świętych i krwią świadków Jezusa” (17,6). Jest przedstawiona jako Babilon oraz „niewiasta, nierządnica, matka nierządnic”. Jej antytypem będzie Nowe Miasto Jeruzalem, Oblubienica, Małżonka Baranka. W prezentacji Nierządnicy pojawia się z jednej strony metafora miasta, z drugiej

⁹ U. Vanni, L'Apocalisse. Ermeneutica. Esegisi. Teologia, Bologna 1991, 224.

– cudzołóstwa. Mamy do czynienia z opisem rzeczywistości złożonej, w której sprzeciw wobec Boga łączy się ze służbą pogańskiemu imperium, co rodzi krzywdę, ucisk i niesprawiedliwość społeczną. Co kryje się pod symbolem Wielkiej Nierządniczy? Tym razem chodzi o Rzym – stolicę imperium postrzeganego jako część szatańskiego sprzeciwu wobec Boga. Nazwanie go Babilonem było dla czytelników janowej Apokalipsy niezwykle czytelne. Rzym i Babilon były „drapieżnymi stolicami ogromnych imperiów, prześladujących ludzi świętych; oba imperia zniszczyły doszczętnie Jerozolimę wraz ze wspaniałą jej świątynią, Babilon w 587 r. przed Chrystusem, a Rzym w 70 r. po Chrystusie”¹⁰. Pogański Rzym został przez Jana przedstawiony jako historyczny wyraz odwiecznego sprzeciwu szatana wobec Boga.

Co wynika z przedstawionej pokrótce symboliki? Opisuje ona dwie rzeczywistości: historyczną sytuację, jaką przeżywają wspólnoty chrześcijańskie z jednej strony, z drugiej – jej interpretację w świetle wiary. Ucisk, jakiego doznają chrześcijanie ze strony Imperium Rzymskiego, w związku z religią imperialną, jest postrzegany przez Jana jako wyraz walki szatana z Bogiem. Szatan wcielił się w system polityczny ze wszystkimi narzędziami religijnej propagandy, skutkiem czego fałszywy bóg staje się prawdziwy w oszukanych umysłach ludzi¹¹. Totalny sprzeciw szatana wobec Boga ma na ziemi charakter powszechny; są weń wciągnięte „wszystkie narody” (14,8), „mieszkańcy ziemi” (11,10), „cała zamieszkała ziemia” (12,9), „królowie całej zamieszkałej ziemi” (16,4). Ich sprzeciw wobec Boga, wyrażający się wrogością wobec chrześcijan, jest nazwany „gniewem: rozgniewały się narody” (11,18). Odpowiedzią ze strony Boga będzie Jego gniew: „nadszedł

¹⁰ E. Ehrlich, *Apokalipsa księga pocieszenia*, Poznań 1996, 175.

¹¹ U. Vanni, *Apocalisse. Una assemblea liturgica interpreta la storia*, 48-49; zob. D.A. Desilva, *The „Image of the Beast” and the Christians in Asia Minor. Escalation of Sectarian Tension in Revelation 13*, *Trinity Journal* 12(1991), 185-208.

Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię” (11,18).

GNIEW BOGA

W janowej wizji dziejów powszechny sprzeciw *narodów* wobec Boga znajdzie odpowiedź w postaci powszechnego sądu, kary i zniszczenia wszystkiego, co sprzeciwia się Bogu. Jak wspomnieliśmy, sekwencja pojawiania się na arenie dziejów kolejnych elementów przeciwnych Bogu jest następująca: Szatan – Imperium – Rzym. Natomiast kolejność, w jakiej elementy te zostają osądzone jest w odwrotna: najpierw ginie pogański Rzym: „Wielka Nie rządnicza – przepadła w jednej godzinie (18,19), gdyż znalazła się w niej krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi” (18,24). W następnej kolejności gniew Boga dotyka obydwie Bestie, a zatem pogańskie imperium z całym systemem oszukańczej religijnej propagandy, prowadzącej do ubóstwienia państwa: „I pochwycono Bestię i z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki (...) Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora gorejącego siarką” (19,20). Wreszcie pokonany zostaje inspirowany sprzeciwu i twórca polityczno-religijnych struktur imperium skierowanych przeciwko Bogu: „A diabła, który ich zwodzi wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam, gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok” (20,10). Szatan ukryty w ludzkich strukturach został zdemaskowany i ugodzony najpierw tam, gdzie najbardziej konkretnie objawiało się jego działanie, gdzie najbardziej boleśnie dotykało Kościoła. Perspektywa się rozszerzy i pokonany zostanie ostatecznie nie tylko inspirowany przez szatana system, ale on sam. A ponieważ całe jego działanie zmierzało do konfrontacji z Misterium Paschalnym¹², z któ-

¹²A. Läpple (L'Apocalypse de Jean. Livre de vie pour les chrétiens, Paris 1970, 163), opisując obrazy dwóch Bestii, bardzo słusznie zauważa:

rzym zamierzał walczyć poprzez kłamstwo, religijne oszustwo i nawet upodobnienie się do Baranka, zostanie pokonany przez to Misterium. Dotknie go bowiem Ten, który walczy jako „Wierny i Prawdziwy” (19,11) i wiedzie za sobą, po śladach swego zwycięstwa, rzesze odkupionych (19,14). Sąd nad „Wielką Nierządnicą” jest więc historyczną antycypacją i konkretnym przejawem nadchodzącego, ostatecznego sądu Boga, wymierzonego przeciwko szatanowi i złu, jakie on inspiruje. Osąd ten nie będzie osądem anonimowej siły zła, ale jest synonimem osądu ludzi, którzy, odwróciwszy się od Boga, oddali się szatanowi.

WALKA PRZEZ ŚWIADECTWO

Ta prorocza wizja stawiona przed oczyma wspólnoty wierzących ma umocnić chrześcijan w ich wierności Barankowi. Ich zaangażowanie w tej walce – jak ukazuje to rozdział 11 – to nade wszystko świadectwo i prorocstwo¹³; dwóch świadków, których Panem jest Ukrzyżowany, mają za zadanie stanąć jako prorocy w obliczu „narodów, które depczą Miasto Święte” (11,2) – misja trudna, spełniana wobec tych, którzy „uradują się”, gdy zostanie przelana krew świadków. Życie chrześcijańskie jest nie do pogodzenia z tym, co proponuje Bestia i Nierządnicą; spotyka się z wrogością i narażone jest na prześladowanie. Dlatego Jan wzywa wspólnoty chrześcijańskie do świadectwa aż

„Ici comme en aucune autre page de L'Apocalypse, les traditions préchrétiennes, la symbolique des chiffres de l'Ancien Orient et les allusions aux événements du temps *sont mises dans un contraste d'une violence inexorable avec le mystère central du christianisme – la crucifixion et la résurrection du Seigneur*. La Bête (...) est la réplique de Celui qui est descendu du haut du ciel et dont le nom est «Verbe de Dieu» (19,13). L'Antichrist apparaît comme un «Christus redivivus». Le mystère de la Bête de la mer est inspiré du mystère du Christ crucifié et ressuscité. Le Mal (le Mauvais) se présente sous le déguisement du Christ”.

¹³ G. Biguzzi, *Apocalisse. Nova versione, Introduzione e commento*, Milano 2005, 399-400.

do przelania krwi. Zwycięstwo dokonuje się przez zjednoczenie z Barankiem Paschalnym; chrześcijanie stają się zwycięzcami przez obmywanie szat we krwi Baranka i przez słowo swojego świadectwa (7,17). Ten, który walczy – „Wierny i Prawdziwy, odziany jest w szatę we krwi skapaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga” i to On sprawi, że u kresu ludzkiej historii zostaną pokonane wszelkie siły wrogie Bogu¹⁴. Narzędziem chrześcijan w walce z bałwochwalstwem imperium i z gniewem narodów jest wierność tajemnicy paschalnej. Uczniowie Baranka są wezwani do dawania świadectwa aż po męczeństwo i śmierć: „jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli. Jeśli kto na śmierć od miecza – musi od miecza zginąć. Tu okazuje się wytrwałość i wiara świętych” (13,10). Duszom „zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli”, pytającym Boga, kiedy nadejdzie godzina sądu dla ich prześladowców jest powiedziane: „aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy jak i oni mają być zabici” (6,11). Chrześcijanie biorą udział w walce przez wytrwałość, natomiast sąd i wymierzenia kary zostawiają Bogu. Nie ma mowy w Apokalipsie o zemście. Jest pomsta, jakiej dokonuje Bóg – Pan dziejów. Apokalipsa jest orędziem o zwycięstwie Boga, a jednocześnie jest wezwaniem do zjednoczenia z Barankiem, co jedynie gwarantuje udział w tym zwycięstwie. Ostateczny sposób jego dokonania, konfrontację Boga z *gniewem* narodów trzeba pozostawić Bogu – Panu dziejów. Ostatni w Apokalipsie hymn, zwany „wielką doksologią” (19,1-8), choć jest hymnem śpiewanym nad ruinami *Babilonu*, nie skupia się w swej tematyce na złu, jakie zostało pokonane. Jest hymnem chwały śpiewanym Bogu, który pokonał zło: „Alleluja, zbawienie, chwała i moc należą do Boga naszego, bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług” (19,1-2).

¹⁴ Zob. W. Popielewski, Rola Chrystusa – „Słowa Boga” w Kościele i świecie (Ap 19,13), *Verbum Vitae* 7(2005), 167-184.

Summary

The time of the origin of the Revelation was the time when Domitian was ruling. He was not a bloodthirsty persecutor of Christians, yet he was ruthless when faced with lack of respect to himself or his position, and to the state as well. Historical sources mention two facts connected to the Church situation coming from the time of the Revelation's origin. On the one hand, there were no regular persecutions against the Church. On the other hand, John's exile to Patmos (1.9), Antipas's death (2.13) and the overall atmosphere of tension and danger felt throughout the Revelation, are all connected with the conflict between the Churches of Asia Minor and the Roman Empire.

Aside from the Church – the people called to worship real God – the Revelation depicts the anti-church that do not praise God, but instead it *worships the dragon* (13.4) and *the beast* (cf. 13.12) and what is more it loathes God worshippers, spilling their blood.

The Famous Prostitute is the last link of the satanic system directed against God. The eternal war between Satan and God lasts throughout the history. The Revelation demonstrates that there is God – the Lamb and those *with a seal on their foreheads* (cf. 7.3), but also there is Satan – Beast and those with his *mark placed* (13.16). Satan then does not act alone. He penetrates human structures and makes use of them. The Revelation reveals the order in which subsequent elements of satanic structure are entering the historical arena. Firstly, Satan rises up against God, and unable to defeat him, turns against the Woman – Church and *the rest of her descendants* (Rev 12). Afterwards, the Beast, equipped with Satan's power, and the False Prophet emerge (Rev 13). Lastly, arises the Famous Prostitute, *a woman sitting on a red beast* (17.3). The woman is *drunk with the blood of God's people and the blood of those who [...] were loyal to Jesus* (17.6). She is the Devil's surrogate and his deeds are manifested in her. The ruin of Prostitute is an indication and a warning of a definite downfall of other links of that ungodly system. When the Famous Pro-

stitute has died, *the Beast and the False Prophet* will perish (19.20), and after that *the Devil* himself (20.10). Christians of the turn of the first century regard these words as a portent of the downfall of Rome (Babylon – the Famous Prostitute), and the whole empire (the Beast) with its religious propaganda (the False Prophet), and finally as a promise of the downfall of Satan – the creator of this idolatrous system. The liturgy of God's victory over Babylon becomes the celebration of the prophesy of exterminating evil at its source. Joyful tone of the Great Doxology follows from the fact that judgement over Babylon reveals, in the first place, who God is. God comes over to judge as an Almighty Saviour. He gives judgement at the time that he has prearranged himself. The martyrs entrust God with the revenge for their spilled blood (6.10). God dresses them up in garments of glory but the judgement is not given straight away. The period between God's intervention and the martyr's calling will be *a little while longer* (cf. 6.11), a little longer in his perception. God is not indifferent to the martyr's calls. The time is to come when he finds *the blood of all those who have been killed on earth* (18.24), and when he judges those who are responsible for spilling their blood.

Wojciech Popielewski OMI
Ul. Szkolna 12
64-211 Odra

O. DR WOJCIECH POPIELEWSKI, rektor WSD Misjonarzy Oblatów M.N. w Obrze. Najważniejsze publikacje: *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19,1-8)*, Kielce 2001; *Gościnność w ikonach i nakazach biblijnych*, w: *Hospitalitas Consecrata*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2003; „*Uwiodłeś mnie Panie*” (Jr 20,7). *Powołanie prorockie w świetle wyznań Jeremiasza*, w: *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003; *Przy wspólnym źródle. Biblia w dziele ekumenicznego dialogu*. w: *Razem przy stole Słowa. W 40-lecie dekretu II Soboru Watykańskiego o ekumenizmie Unitatis Redintegratio*, Colloquia disputationes 2, Poznań 2004.